

Stefan Gędon

Lalki wodne



*„Widowisko lalkowe na wodzie, to jedno z najsprytniej
skonstruowanych widowisk teatralnych świata dramaturgia
działań scenicznych oparta jest tu na dziecinnie prostej
i skutecznej zasadzie ciągłego nieoczekiwanego pojawiania się
i znikania pod wodą kolejnych postaci. Takiej technice nie
może oprzeć się nawet najbardziej sceptyczny widz.”*

- (-) Marta Steiner

Lalki wodne

Ciekawą i fascynującą formą teatru lalkowego są lalki wodne. Pierwsze informacje o przedstawieniach lalek - automatów na wodzie znajdujemy już na przełomie X i XI wieku w Chinach za dynastii Ming, a także w Wietnamie. Trudno określić, który z tych krajów uznać za kolebkę lalek wodnych. Marta Steiner pisze: "Ta wdzięczna forma przedstawienia - przez francuskich kolonizatorów ochrzczone mianem wodnych marionetek - wynaleziona została prawdopodobnie w dziesiątym wieku, choć możliwe, że nawet dużo wcześniej przez rolników pracujących na zalanych wodą ryżowych tarasach w delcie Czerwonej Rzeki.

Dziś jest przede wszystkim profesjonalnym i komercyjnym widowiskiem granym w stałych budynkach teatralnych - "spécialité de la maison", które serwuje przybyszom Hanoi.

Najsłynniejsza scena położona jest tuż nad jeziorem Hoan Kiem, w samym sercu miasta. Dwa razy dziennie, we wszystkie dni tygodnia, można tu zobaczyć najlepszą wietnamską trupę lalkową Thang Long!

Lalki wodne zamierzam omówić przede wszystkim w oparciu o materiały wyszczególnione w bibliografii tego zeszytu oraz według niżej wymienionej kolejności:

- Budowa lalek wodnych
- Scena dla lalek wodnych
- Animacja lalek wodnych
- Lalkowe widowisko na wodzie

Budowa lalek wodnych

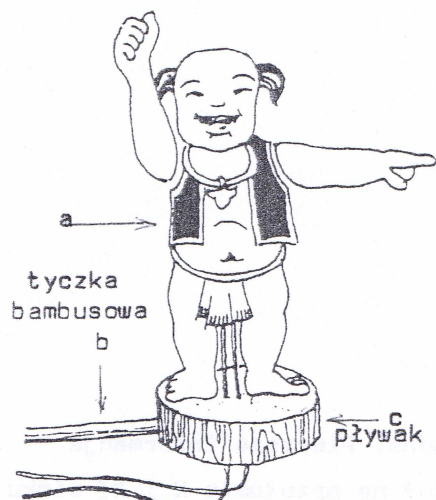


Rys.1. Lalka na tyczce bambusowej z drążkami do animowania rąk.

Budowa lalek wodnych w wielu wypadkach jest bardziej skomplikowana niż lalek omawianych w poprzednich zeszytach Techniki teatru lalek. Wyjątkiem tu będą marionetki i lalki zmechanizowane.

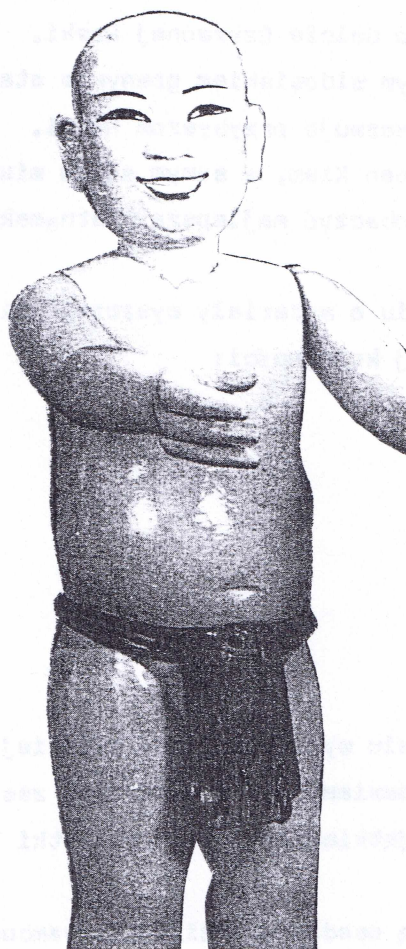
Niektóre lalki wodne są osadzone poziomo na bambusowej tyczce, patrz rysunek 1. Bardziej rozbudowane lalki stoją na pływających podstawach i są poruszane przy pomocy sznurków biegnących wzdłuż bambusowego kija (Rys.2), dzięki temu wiele lalek ma ruchome głowy i ramiona.

W scenach tańca zespołowego lalki połączone są parami na obrotowych podstawach i umocowane na pływającej platformie w kilku rzędach.



Rys.2.

d - sznurki animacyjne

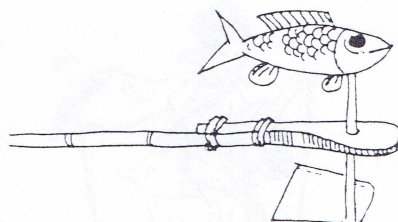


Rys.3. CHÚ Téu - dowcipny
zapowiadacz - błazen

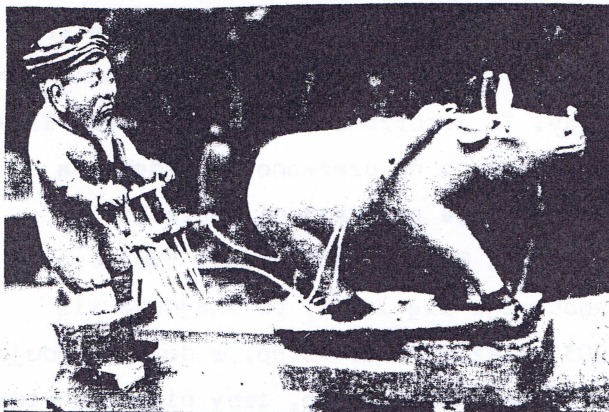
Henryk Jurkowski w kwartalniku "Teatr Lalek" nr 2/1990 pisze o lalkach wodnych: "Lalki są wyrzeźbione z lekkiego drewna lub wykonane z tkaniny w wypadku węży i smoków. Maluje się je kilkakrotnie aby zabezpieczyć przed wpływem wody. Lalki postaci mitologicznych i historycznych są wzprowane na na rzeźbach bogów i świętych z miejscowych pagód.

Lalki postaci współczesnych są realistyczne z dobrodusznym wyrazem twarzy (patrz foto 3). Mają wysokość 30 - 40 cm, w prowincji Thái Bình sięgają 90 cm. Największą lalką zazwyczaj jest błazen Téu również 90cm. Lalka składa się z korpusu i podstawy, które często są z jednego kawałka drewna. Podstawa znajduje się pod wodą, pełni funkcję pływaka, a także utrzymuje w równowadze, często posiada ster (Rys.4). Do podstawy umocowana jest długa bambusowa tyczka, służąca do manipulowania lalką (2,5 - 3 metrów). Stąd wyróżnia się lalki na tyczkach pojedynczych, lalki na trzech tyczkach z drążkami do prowadzenia rąk, lalki na tyczkach wraz z nitkami do animowania rąk. Czasem stosuje się przy nich system klawiszy."

Na fotografiach 5, 6, 7 i 8 pokazano niektóre wietnamskie lalki wodne. zdjęcia pochodzą ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnografii w Pradze (Czechy).



Rys.4. Rybka - lalka zaopatrzona
w ster powodujący obroty Rybki
przy poziomym poruszaniu tyczką.



Fot.5.



Fot.6.

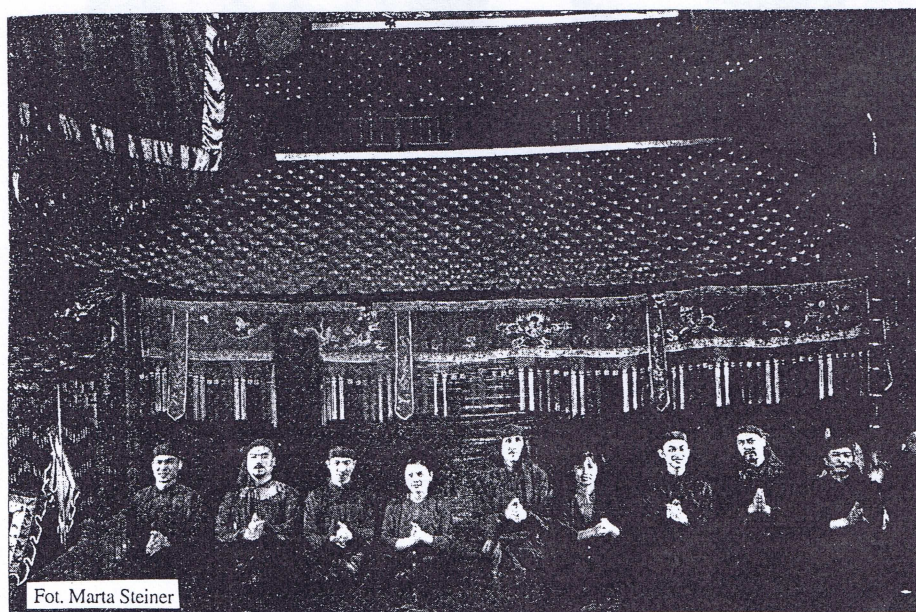


Fot.7.



Fot.8.

Scena dla lalek wodnych



Fot. Marta Steiner

Fot.9.

W artykule o wietnamskich lalkach wodnych (T.L. 2/1990) H. Jurkowski pisze: Scenę stanowi niewielki staw 15 x 10 m, pośrodku którego znajduje się konstrukcja w kształcie pagody (Fot.9) lub świątyni. Może być ona stała (jak przy świątyni Chua Tháy) lub przenośna. Konstrukcja ma kształt prostokątny i dzieli się na trzy części. Środkowa największa osłonięta jest dwoma dachami wspartymi na 16 kolumnach. Podłoga w niej jest pochyła, schodząca do wody. Tu zanurzeni są manipulatorzy lalek, ukryci za kurtyną z drążków bambusowych, pomalowanych na czerwono, i ozdobioną figurami smoków i feniksów. Zawieszona, z dachu sięga powierzchni sadzawki. Obok lalkarzy znajdują się śpiewacy i recytatorzy. Dwie boczne części "świątyni na wodzie" znajdują się ponad wodą. Tu przygotowuje się lalki, tu znajduje się orkiestra." Marta Steiner ("Dialog" nr 3/2003) pisze: "U ich stóp, w dole znajduje się basen z zabarwioną na szarozielony kolor (oczywiście po to, żeby nie było widać mechanizmów). Trzecia część to barwna chata stylizowana na świątynię. Jej fasada, niczym prospekt, zamyka od tyłu prostokątne pudło basenu. W niej, za sięgającą tafli wody zasłoną, ukryci są animatorzy lalek. Bambusowa przegroda nie pozwala dojrzeć wnętrza, zwłaszcza że przed występem polewa się ją wodą, która formuje rodzaj membrany, tak aby odbijające się światło uniemożliwiało widzom dostrzeżenie tego, co dzieje się za ażurowym ekranem. Lalkarze mogą jednak dokładnie obserwować miejsce gry przez otwory w kształcie chińskiego znaku symbolizującego długowieczność, wycięte w bocznych ściankach fasady chaty."

W 1988 roku w czasie Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek w Bielsku-Białej goszczący tu Wietnamski Teatr na Wodzie, jako sceny użył wód basenu kąpielowego.

Wietnamskie lalki wodne oglądaliśmy ^{także} na Festiwalu KONTAKT w Toruniu w 1995 roku.



Fot.10. Wietnamscy animatorzy z lalkami wodnymi na chwilę przed występem.

Animacja lalek wodnych

Lalki wodne poruszane są przy pomocy długich bambusowych tyczek i systemem sznurków ze znacznej odległości. Często pojedyncza lalka ma więcej niż jedną tyczkę (Rys.1). Marek Waszkiel (TEATR LALEK 3-4/1991) opisuje oryginalną formę lalkarstwa wietnamskiego:

"Animatorzy (kobiety i mężczyźni) stoją zanurzeni do pasa w wodzie, w rękach, pod wodą, trzymają długie, kilkumetrowe drągi, na końcu których osadzone są lalki: pływacy, rybacy w łodziach, morskie potwory, postaci z legend i z codziennego życia wsi.

Lalki fikają koziołki, ścigają się w pływaniu, wiosłowaniu, morskie bestie zieją ogniem wynurzając spod wody swoje fantastyczne, kolorowe łby, żeglarze toczą walki na łodziach. Lalki poruszane są bądź bezpośrednio na drągach, bądź za pośrednictwem dodatkowych sznurków." Marta Steiner (DIALOG 3/2003) zauważa: "Popis kunsztu animacji daje wiele scen, na przykład ta zabawa pływających chłopców. Ich drewniane ręce doskonale dają sobie radę zarówno z kraulem, jak i innymi stylami pływackimi.

Zsynchronizowane ruchy wydają się sugerować, że pod wodą znajduje się mechanizm poruszający wszystkie figury na raz, wkrótce jednak solowe popisy wodnych igraszek przekonują, że każda figurka prowadzona jest oddzielnie."

Lalkowe widowisko na wodzie

Przy pomocy niżej zamieszczonych fragmentów artykułu Marty Steiner (DIALOG 3/2003) opisujących wietnamskie lalki wodne można zapoznać się z charakterem i tematyką lalkowych widowisk na wodzie.

"...Nieskrępowaną atmosferę zabawy znajdują Wietnamczycy właśnie w roli nuoc, czyli spektaklach wodnych marionetek. Chalapiące się w małym teatralnym basenie (lub naturalnym zbiorniku na wolnym powietrzu) sympatyczne drewniane lalki zmyślnie poruszane są za pomocą patyków i całego systemu przekładni przez ukrytych za bambusową żaluzją, stojących po pas w wodzie, jedenastu animatorów.

Współczesny wietnamski teatr wodnych marionetek jest czymś więcej niż sceną lalkową. Stanowi niemal multimedialne widowisko złożone z muzycznych partii koncertowych, śpiewanych dialogów, popisów wokalnych stanowiących tło dla odgrywanej za pomocą lalek akcji lub tańców, pokazu ogni sztucznych, które odbijając się na tafli wody tworzą oryginalne widowisko plastyczne, oraz rozmaitych tricków scenicznych wykorzystujących wodny żywioł. ...przychodzi czas na pierwszą scenę zwaną "Wzniesieniem flag festiwalowych". Schemat jest z punktu widzenia dramaturgii perfekcyjny; najpierw każe się widzom czekać w ciszy przez mniej więcej minutę. Następnie pokazuje się drewniana lalka z fajerwerkami w ręce (głosu używa jej jeden z recytatorów w chórze), rozbrzmiewają dźwięki bębenków, dzwonków i rogów, niczym fanfary na wejście króla. Jeszcze tylko głośna eksplozja fajerwerku i... spod wody nagle wyłaniają się barwne materie flag - wyraźnie suche!

W ten sposób martwo stojąca woda zostaje ożywiona i naznaczona owymi chorągiewkami jako przestrzeń gry.

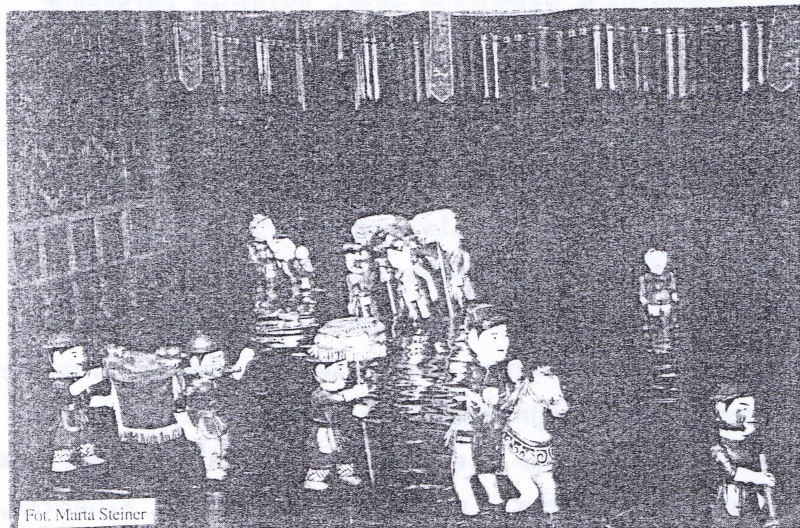


Fot.11.

Po śpiewanej partii narratora (która poprzedza większość scen), pierwszy numer to Taniec Smoków. Do wtóru bębnow kolorowe, węzowate ciała czterech legendarnych zwierząt wiją się w wodnych płasach, a z ich paszcz tryska woda lub sypią się iskry. Po śpiewanym prologu zza bambusowej zasłony wyłania się czerwony dziób bociana. Ptak brodzi po wodzie, wysoko podnosząc nogi, zanurza łeb w poszukiwaniu żab, rozgląda się. Jego giętka szyja animowana jest wieloma cienkimi sznurkami, które giną gdzieś pod wodą.

Kilka następnych obrazków scenicznych ilustruje życie wieśniaków. I tak pojawiają się kolejno: usadowiony na czarnym wodnym bawole pastuszek grający na piszczałce, dwaj oracze i kobiety nawadniające ryżowe tarasy, para wieśniaków karmiących kaczki i ścigających lisa, oraz rybacy.

...Osobny pokaz sztuki rzeźbiarskiej i zdobniczej stanowi scena „Festiwal zbiorów”, podczas której brzegiem basenu przesuwa się barwna procesja lalek pod baldachimami, (Fot.12). Wchodzą one od wschodniej strony sceny, tak zwanymi „drzwiami życia”, a znikają



Fot. Marta Steiner

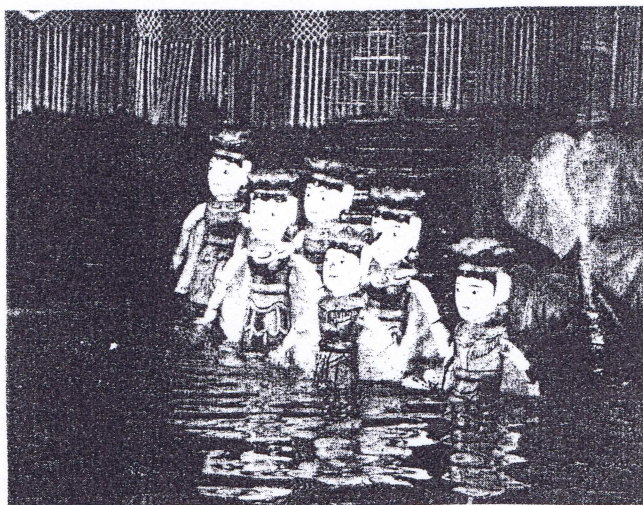
Fot.12.

po przeciwniej stronie, w „drzwiach śmierci”. Większość skeczy jest pozbawiona dialogów, gesty lalek mówią same za siebie. Słowa narratora też przynoszą raczej ogólne konstatacje i mądrości ludowe niż komentarz do tego, co dzieje się na scenie.

... Całe przedstawienie wieńczy taniec czterech świętych zwierząt, pierwotnie mający znaczenie rytualne, w wielkomiejskim teatrze pełniący jednak funkcję przede wszystkim widowiskową.

Para drewnianych smoków wypływa potoki wody, rozmyślnie kierując je od czasu do czasu w stronę publiczności. Po wyciemnieniu sceny z tych samych paszczy wydobywają się iskry sztucznych ogni. Wkrótce dołącza do nich kłapiący dziobem feniks, strosząc naklejone na drewniany korpus sztuczne pióra. Naprzeciw unoszącemu się na tafli wody ptakowi wypływa złoty żółw, wyprężając krótką szyję i przebierając płetwami, a obok przemykają dwa jednorożce. Na koniec, gdy zwierzęta nikną pod wodą lub za uchyloną bambusową przegrodą, oczom publiczności ukazują się zanurzeni po pas lalkarze w tradycyjnych strojach.

... Ludowa wersja roi nuoc także nie wymarła i można ją jeszcze oglądać kilka razy do roku podczas festynów w wioskach pod Hanoi. Choć za rządów francuskich na południu Wietnamu zaczęto uprawiać europejską formę teatru lalkowego, na północy nigdy się ona nie przyjęła. Hanoi i jego okolice pozostają zatem jednym z niewielu miejsc na świecie, gdzie lalki pływają się w basenie, a widzowie wychodzą z teatru rozbawieni i zachwyceni, jeśli lalkom uda się także ich pochłapać tym teatralnym prysznicem."



Fot. 13. "lalki pływają się w basenie"

Bibliografia

Współczesny teatr lalek w słowie i obrazie PIW Warszawa 1966
Kwartalnik TEATR LALEK nr 3/1988, nr2/1990, nr 3-4/1991
Miesięcznik DIALOG nr 4/1995, nr 3/2003
Słownik wiedzy o teatrze wyd.PARK Bielsko-Biała 2005